

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚ: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1
L. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnie-
niem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się
miesięcznie kop. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem
dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce:
Nadane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi pokop.
25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtań-
sze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiającej o 50 proc. dro-
żej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory
i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Duch narodu.

Wojna obecna przewróciła do góry nogami całokształt stosunków, dotychczas w świecie panujący i jednocześnie obalila cały szereg pojęć, twierdzeń i przesądów, uznawanych do niedawna za niewzruszone!

Przyzwyczajaliśmy się uważać do-
tąd za maksimum potęgę, mocy —
masę, liczbę, siłę brutalną, fizyczną.
Wskutek zmateryjalizowania pojęć,
światopoglądu, całego sposobu my-
ślenia — imponowały nam tylko war-
tości namacalne, dotykalne, albo da-
jące się wymierzyć i porachować,
lekceważaliśmy sobie natomiast całą
stronę duchową życia człowieka i na-
rodu, za nic mieliśmy wartości mo-
ralne.

Wojna obecna wykazała namacal-
nie, że poglądy te oparte były na
całkiem błędnych podstawach i prze-
stankach. Nie liczba, nie masa, nie
siła brutalna sama decyduje o sobie,
ale duch, inteligencja, wola zbiorowa
narodu, oparta na jego moralnych
wartościach, rozstrzyga o zwycię-
stwie i o potędze prawdziwej tych,
czy innych państw, tych, czy innych
narodów.

Postęp techniczny, tak bardzo
wypływający na szanse wygranej w
wojnie nowoczesnej, okazał się wpraw-
dzie czynnikiem doniosłym, ale stoi
na drugim planie wobec siły moral-
nej, zapału, wiary i ukochania spra-
wy, dla której się walczy.

Czem jest duch narodu i czym
jest brak jego — odczuwają na sobie
najlepiej Niemcy i Rosjanie. Otoczeni
ze wszystkich stron, walczący z prze-
ważającymi siłami żołnierze niemiec-
cy, biją się mężnie, gdyż wiedzą do-
skonałe, że wojna obecna, jest wojną
o egzystencję, o stanowisko w świe-
cie — narodu niemieckiego. Cały na-
ród niemiecki, ożywiony jest jednym
wspólnym pragnieniem, jedną żywio-
łową myślą — zwycięstwa i poświęce-
nia na ołtarzu ojczyzny wszystkiego
aż do ostatniej kropli krwi, do ostat-
niego feniga.

Ta jednolitość, ta solidarność i
poświęcenie się wszystkich Niemców,
które razem spłatają się na imponu-
jący wszystkim duch tego narodu
stanowią tajemnicę powodzenia orę-
ża niemieckiego!

Czyż dziwić się natomiast można,
że muzyk rosyjski ciemny i pozbawio-
ny zmysłu obywatelskiego, nie zdaje
sobie sprawy, po co i o co wal-
czy? Mimo olbrzymich mas mate-
riału ludzkiego, mimo zasobu środ-
ków bojowych — Rosja ponosiła klęskę
za klęską, gdyż brak jej techniki
państwowej, społecznej i militarnej,
ale przede wszystkim brak ducha
narodowego, który jest twórcą i
ożywcą techniki.

Dzisiejsza wojna ma znaczenie moral-
nych, duchowych pierwiastków odno-
wila i przywróciła im rolę należną
rolę pierwszorzędą.

St. Len.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo do-
noszą 24 lipca:

Wschodni plac boju.

W północnej części frontu, oraz
przy armii hrabiego von Bothmera
poza utarczkami patrolów nie się nie
zmieniło. Na północny wschód od Be-
resteczka odparliśmy silne ataki ro-
syjskie.

Zachodni plac boju.

Jak się okazało ataki, o których
donoszono wczoraj, przeciw frontowi
Thiepval—Guillemont, poprowadzone
przez 11 angielskich dywizji z wiel-
ką zaciętością, zostały powstrzymane.
Jedyny sukces, jaki nieprzyjaciel
zdołał na całej linii osiągnąć, a któ-
rego my jeszcze nie naprawiliśmy,
mianowicie dotarcie do kilku domów
w Posieres, został oplacony z jego
strony wielkimi stratami krwawymi.

W Longueval brandenburscy gre-
nadjerzy w świetnie poprowadzonym
z Douamont kontrataku, zyskali peł-
ną sławę pamięci.

W jednym głębokim rowie około
Guillemont, gdzie się zagnieździł prze-
ciwnik, wzięliśmy 8 oficerów i 141
nieranionych żołnierzy do niewoli.

Na południe od Sommy rozchwia-
ło się w naszym ogniu małe przed-
sięwzięcie Francuzów około Soyecourt;
na zachód od Vermandovillers
walki artyleryjskie trwały z przer-
wami.

Zdobycz nasza w walkach do 14
bm. wynosi według dotychczasowych
obliczeń 68 karabinów maszynowych.
Na prawo od Mozy ogień artyleryj-
ski dosięgnął po obu stronach wiel-
kiego napięcia. Walk piechoty nie
było.

Balkański plac boju.

Sytuacja na ogół nie uległa zmia-
nie.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo do-
noszą 23 lipca:

Rosyjski plac boju.

Na południowy-wschód od Tataro-
wa, zagrożeni przez silne natarcia ro-
syjskie, cofnęliśmy wojska walczące
na Magura, w kierunku głównego
łańcucha Karpat. Poza to, przy nie-
zmiennej sytuacji, nie zaszło nic na-
wego.

Włoski plac boju.

Po kilku dniach spokoju, odpowia-
dającego warunkom, wczoraj na fron-
cie, ciągnącym się na południe od
Val Sugana rozwinęły się znowu na-
der gwałtowne walki. Włosi poparci
przez nierzwykłe silny ustawiczny o-
gień artyleryjski, wykonali wielokrot-
ne ataki w licznych punktach; wszę-
dzie zostali oni odparci, ponosząc
bardzo ciężkie straty. W walkach
tych wyróżniły się szczególnie 7 ba-
tajon polnych strzelców i części 17
pułku piechoty, przeciwko którym

stanowiskom zwrócony był główny
atak nieprzyjaciela.

Walki przybrały większe rozmiary
również na przestrzeni Panveggio.
Atak brygady włoskiej na wzgórze,
położone na południowy zachód od
Panveggio, został krwawo odparty.

Na wzgórzach na północ od tej
miejscowości zafatmiał się jednocześnie
atak bataljonu nieprzyjacielskiego.

Odcinki naszego frontu w Tyrolu,
na których wczoraj nie walczone,
znajdowały się przeważnie pod gwał-
townym ogniem działowym.

Na froncie Isonzo silnie ostrzeli-
wanem było St. Michele.

Albański plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą dnia 22 lipca.

Front zachodni.

Na lewem skrzydle stanowisk o-
koło Rygi trwają walki.

Na południe od Lipy doszły wojs-
ka nasze do odcinka Beresteczka i
zyskały na terenie dalej na zachód.
Wojska generała Sacharowa w dniu
20 i 21 bm. wzięły do niewoli 300
oficerów, w tym jednego generała i
jednego pułkownika, oraz 12.000 żoł-
nierzy.

W Galicji w okolicy wsi Worowki
(6, 5 km. na południe od Tatarowa,
na drodze Delatyn—Marmarosch Szy-
giet), odebraliśmy nieprzyjacielowi
kilka wzgórz wzięliśmy jeńców i
zdobyliśmy 8 karabinów maszynowych.

Na lewem skrzydle stanowisk o-
koło Rygi stoczyliśmy kilka zwycię-
stw starć z przeciwnikiem. Nasze wojska
wdarły się na wielu punktach do u-
mocnień nieprzyjacielskiej pierwszej
linii obronnej. Obustronny ogień ar-
tyleryjski był ożywiony.

— ■ —

Postawa Rumunji.

BERLIN. Z Wiednia donoszą do
„Deutsche Tageszeitung“: W Buka-
reszcie ma się wkrótce odbyć — wed-
ług informacji, otrzymanej z Sefji
przez „Wiener Allgemeine Ztg.“ —
ważna narada koronna w sprawie
przyszłej postawy Rumunji, powzięte
mają być przytem decyzje stanow-
cze.

Konflicja de Rumunji.

BUDAPESZT. „Az Est“ donosi z
Bukaresztu: Poseł francuski Blondel
w rozmowie z korespondentem za-
przeczył pogłosce, jakoby przedsta-
wiele koalicji mieli w ostatnich dniach
wystosować notę do rządu rumu-
ńskiego z wezwaniem wniknięcia się
do wojny po stronie koalicji.

Ofensywa na Bałkanach.

LUGANO. Według telegramu, o-
trzymanego przez medjołański „Se-
colo“ z Paryża, omawiana tam jest
ponownie możliwość rychłego rozpo-
częcia akcji przez armję generała
Saraila. Wódz bowiem naczelny ar-
mji koalicyjnej na Bałkanach rozpo-

rzządzać będzie wkrótce siłami potrzebnymi do rozpoczęcia ofensywy. Zajęcie stanowiska angielskiego ministra wojny przez Lloyda Georga, który zawsze popierał wyprawę do Salonik, jest tego rękojmą. Oddział wojska rosyjskiego, który niedawno wylądował w Brest, ma być postany na pomoc generałowi Serrailowi. Wreszcie Anglia znajduje, że będzie lepiej, gdy wojsko portugalskie, które pragnęło walczyć na froncie francuskim, pośle się także do Salonik.

Włochy a Niemcy.

BERLIN. Korespondent „Taegliche Rundschau“ donosi z Lugano: Włoska prasa wojownicza niezadowolona jest z deklaracji rządu o możliwości środków odwetowych przeciwko Niemcom, oczekiwała bowiem, zapowiadanego już przez prasę francuską, wypowiedzenia wojny.

Stosunki handlowe z Polską.

Na skutek rozporządzenia władzy cywilnej w Królestwie Polskiem i za zezwoleniem ministra dla handlu i przemysłu, aby nawiązać stosunki handlowe między Niemcami a Polską, wydała urzędowa stacja handlowa niemieckich izb handlowych w swoim organie wszystkie ulepszenia i wskazówki dla firm, które mają zamiar nawiązać z Polską stosunki.

Do tej stacji przyłączyło się dotychczas w roli członków ze wszystkich części Niemiec około 70 izb handlowych, a przewidywane jest jeszcze przystąpienie dalszych. Ogólne też jest zdanie, iż stacja ma poza obecnymi zadaniami rozwiązać jeszcze inne w sprawie rozwoju stosunków handlowych z Polską zadanie, a organ podaje nawet myśl urzędzenia wystawy przemysłowej w Polsce.

Nadto podkreśla stacja, iż najważniejszym celem jest służyć ogólnym interesom handlu i przemysłu w Polsce. Ma ona być dla Królestwa Polskiego tem, czem jest każda Izba handlowa dla swojego okręgu.

Angielski entuzjazm dla Rosji.

Rosyjskie entuzjazmy w Anglii przybierają niepowściąldnie zupełnie formy.

Język francuski i niemiecki nielatośnie są udaje Anglikom, teraz zdecydowano się powszechnie uczyć języka rosyjskiego. W pismach angielskich ciągle czyta się ogłoszenia o nowych szkołach języka rosyjskiego. W Cambridge i Oksfordzie na uniwersytetach urządzono katedry, poświęcone historii i literaturze rosyjskiej.

W Cambridge we wrześniu rozpoczyna się seria odczytów o Rosji. Mowę powitalną wygłosi Lord Robert Cecil.

Z prelegentów wymieniają nazwiska: Piotr Struwe, Milukow, bar. Nolde. W serii tych prelekcji zabierają głos i p. Roman Dmowski, którego lord Cecil uważa za „największego polskiego pisarza“. Przypuszczają, że lekcje te będą miały wybitny charakter polityczny. Na pierwszym posiedzeniu będzie obecna para królewska.

Z żałobnej karty Legionów.

We Lwowie zmarł we środę w szpitalu dla superarbitrowanych legionistów uczestnik powstania 1868 roku i legionista Witold Lusiński. Rodem z Litwy, artysta-rzeźbiarz, w młodych latach bierze orężnych udział w walkach powstańczych, a kiedy po latach wielu w sierpniu 1914 roku padają znów wezwania do zbrojnego wystąpienia, młodzieńczoż ożywiony zapalem staje w szeregach

strzeleckich i wkrocza na ziemię Królestwa Polskiego. Przebywa całą tę pamiętną kampanję, znosząc trudy wojenne, zbyt ciężkie na swe starcze siły, z iscie litewskim uporem i pogodą ducha, przykładem świecąc młodym towarzyszom broni. Wreszcie ranny w krwawych walkach pod Dęblinem i niezdolny wobec tego do pełnienia swej powinności wojskowej, usuwa się i ostatnie miesiace życia spędza w zaciszu schroniska. Choroba piersiowa, której nabył w polu, nadwątliła jego i tak stargane siły i przyspieszyła wreszcie kres jego życia. Na ostatnim posterunku, jaki mu los wyznaczył, zakończył swe ofiarne życie, ten starzec-zołnierz, „najstarszy wiekiem w szeregach naszych legionistów“ Czesław Jego pamięć!

„Deutschland“.

MEDJOLAN. „Corriere della Sera“ dowiaduje się z Waszyngtonu, że odjazd łodzi podwodnej „Deutschland“ z Baltimore tymczasowo odroczono. Onegdaj mały niepozorny parowiec angielski stanął na kotwicy tuż obok „Deutschland“ i nie rusza się z miejsca.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W myśl artykułu p. L. Nieprzeckiego w nr. 148 „Gońca Częstochowskiego“ p. t. „Nasz Przemysł i Handel“ pragniemy podjąć pracę możliwie dokładnego zbadania stanu naszego rolnictwa, przemysłu i handlu w następstwie zaś ustalenia pewnych wniosków na przyszłość.

Zważywszy, że praca ta wymaga wszechstronnego zbadania, postanowiliśmy zorganizować szereg zebrań dyskusyjnych z jaknajliczniejszym udziałem społeczeństwa polskiego.

Dla bliższego zapoznania się z projektem, jak również ułożenia szczegółowego programu odbędzie się dn. 26 bm. (środa) o godz. 8 wieczorem w siedzibie naszej przy ul. Teatralnej nr. 16 posiedzenie, na które pozwalamy sobie PP. uprzejmie zaprosić.

Z poważaniem

Stow. Kupców Polskich
w Warszawie
Oddział w Częstochowie.

Koło
Pracujących nad Rozwojem
Przemysłu i Handlu.

Z Warszawy.

Śmierć za 5 groszy.

Na rogu ul. Aleksandryjskiej i Olszowej w Mokotowie od szeregu lat miała kramik z włoszyzną Bajla Mocna, znana pod przezwiskiem „śledziarki“.

W tych dniach po południu jedna z kupujących, jakaś nieznana kobieta, niedopłaciła pięciu groszy i oddała się. Mocna zorientowawszy się zostawiła swój handel na opiece córki i pobięta za oddalającą się kobietą, która właśnie przeszła na drugą stronę ulicy. Zaferowana handlarzka, biegnąc za klientką weszła na tor kolejki. W tej chwili nadszedł pociąg z Grójca. Mocna dostawszy się pod koła, została rozcięta na dwie połowy. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Przy handlarce znaleziono 8,000 rubli gotówką i sporo cennej biżuterji zaszytej w ubraniu na piersiach. **Dentyści Polacy.**

W b. r. w warszawskich szkołach dentystrycznych daje się zauważyć znaczny napływ słuchaczy z pośród młodzieży polskiej. Wpłynęła na to ta okoliczność, że szkoły dentystry-

czne przyjmują obecnie słuchaczy z dyplomami szkół polskich, co było przedtem wzbronione a do szkół tych przyjmowani byli słuchacze ze świadectwami szkół rosyjskich rządowych.

Z Sosnowca.

Tragiczny zgon matki.

Przywieziono do Sosnowca zwłoki śp. Witolda Jabłońskiego, sierżanta I oddziału karabinów maszynowych, 6 pułku Legionów Polskich. Śp. Jabłoński otrzymał ciężką ranę w walce nad Styrem pod Kościuchową w dniu 5 lipca br., zmarł zaś w szpitalu w Boguminiu (Oderberg) dnia 17 bm. Zwłoki zostaną pochowane na sosnowieckim cmentarzu w dniu jutrzejszych. Nabożeństwo żałobne odbyło się dziś o godz. 10 rano w kościółku pod wezwaniem „Serca Jezusowego“. Matka śp. Jabłońskiego dziś w nocy z rozpacz po utracie jedyne go syna zmarła.

KRONIKA

Z Opieki nad dziatwą i młodzieżą.

Na ostatniem posiedzeniu R. O. m. Częstochowy postanowiono podzielić Wydział Opieki nad dziatwą na Sekcje: 1) do spraw szkół średnich, 2) do spraw młodzieży rzemieślniczej, 3) szkół elementarnych i 4) ochron.

Podział zysków Wielkiej Kwesty w Częstochowie.

Rada Opiekuńcza m. Częstochowy (dawniej „Doraźna Pomoc“) otrzymała z R. G. O. w Warszawie polecenie aby jedną trzecią ogólnej sumy zysków z Wielkiej Kwesty w naszym mieście użyla na wydatki nadzwyczajne Opieki nad dziatwą i młodzieżą, a dwie trzecie na wydatki ogólne w g r a n i c a c h dotychczasowych budżetów miesięcznych.

Gielda Pracy przy R. O. m. Częstochowy.

R. O. m. Częstochowy rozesała do pracodawców następujące oświadczenie.

Z dniem 24 Lipca br. otwarte zostało przy Radzie Opiekuńczej m. Częstochowy Biuro Gieldy Pracy. Otwierając biuro powyższe, Rada Opiekuńcza pragnie dostarczyć pp. Pracodawcom pracowników odpowiednich, oraz wyszukać pracy biednym rzeszom robotników, którzy z jakich bądź powodów nie mogli kraju opuścić, by szukać zajęcia zagranicą. Pragniemy siły te robotnicze, pozostałe w mieście naszym odpowiednio zużytkować, pragniemy dać im zajęcie i zarobek, aby ułatwić opiekę nad rodzinami, a tem samem aby użyłe dobroczynności publicznej.

Zwracamy się przeto do wszystkich tych, którzy mają do zaoferowania pracę jaką lub zajęcie, z gorącą prośbą, aby zechcieli zgłaszać się do Biura Gieldy Pracy, ze swojemi zapotrzebowaniami, które w miarę możliwości, najzupełniej bezinteresownie, ku obustronnemu zadowoleniu będą załatwiane.

Biuro mieści się w gmachu T-wa Dobroczynności, przy ulicy Staszica, na drugim piętrze i jest otwarte codziennie od 10 do 1 po poł.

Wystawa Pracy Kobiet.

Jak wiadomo w końcu sierpnia, ewentualnie w początkach września w Muzeum Hygienicznem (Park Staszica) odbędzie się Wystawa Pracy Kobiet.

Zakres wystawy szeroki. Inicjatorzy dokładają wszelkich starań, by wystawę zaopatrzyć w rzeczy piękne, godne nietylko wystawy, ale i promocyjnej.

Bezwarunkowo dużą atrakcją byłoby ekspozyty niedawnej warszawskiej wystawy; jedna z inicjatorów częstochowskiej wystawy w danej chwili osobiście bawi w tym celu w Warszawie, gdzie może uda się jej pozyskać chociaż małą część ekspozatów dla naszego miasta.

Jest nadzieja, a ponieważ i pewnością, że Wystawa Pracy Kobiet zgromi wszystkie te panie, które pojmują, jak dużą doniosłość dla kobiety w ogóle ma przegląd jej prac, a co dopiero zogniskowanie tych prac na specjalnej wystawie.

Wystawa będzie egzaminem wytwórczości i samodzielności kobiet, będzie wskazówką dla setek inteligentnych ubogich dziewcząt przy wyborze pracy zarobkowej, da nam pojęcie o różnorodności i jakości tej pracy — której naogół nie znamy i przez to nie doceniamy, a która ujęta na pewne karby wydawałaby jak najlepsze wyniki.

Ujrzymy na tej wystawie prace ładne — gustowne — co wzbudzi w zawodowych pracownikach chęć doskonalenia się — zaś w kupujących te rzeczy paniach pewność, że i nasze pracownice zawodowe na prowincji nie ustępują niczem pracownikom stolicy — a nawet i zagranicy.

Wystawa dopomoże nam do zorjentowania się co mamy i na co należy nacisk położyć, rzuci niejedną myśl nową i dobrą, wzmoże zbyt wystawionych artykułów na miejscu — ogłosi też zaś inteligencji wskaże, że prace te są już w takim stopniu swego rozwoju, że należy je tylko odpowiednio zgrupować i ująć by wytworzyć już poważną gałąź własnego rodzimego przemysłu.

Niezależnie od haftów, koronek, kwaciarstwa, koszykarstwa, introligatorstwa, guziczarstwa, robót kościelnych jest zamiar wystawienia o ile to będzie możliwym — rzeźby i malarstwa.

Sztuka kulinarna — będzie miała swój dział specjalny.

Program powyższy, cel podwójny wystawy, gdyż zysk czysty przeznaczony na biedne dzieci — zainteresuje jesteśmy pewni wszystkie nasze panie. Blizszych szczegółów dowiedzieć się można w Biurze Wystawy, które tymczasowo mieścić się będzie w gmachu Tow. Dobroczynności dla chrześcijan ul. Staszica i czynne będzie w środy, czwartki i piątki od g. 3-ej do 4-ej po poł.

Wszyscy interesujący się wystawą, jej pracami i zadaniami proszeni są o zapisanie się, czy to na listę czynnych członków wystawy — czy też protektorów, w godzinach i miejscu wyżej wskazanem.

Ant. Januszewski.

Częstochowa, 24—VII—16.

Z wyborów 2-ej grupy Reprezentantów w Tow. Kredytowym.

W poniedziałek o godz. 5 i pół w sali 2 piętra gmachu Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan przy ulicy Staszica członek komitetu nadzorczego, upoważniony zgodnie z ustawą przez Komitet, p. M. Zborowski zagał zebranie, zaczynając od wyrazów: „Na zasadzie paragr. 73 punkt 7 otwieram zebranie, na którym grupa II wybiera będzie 24 reprezentantów i 5 zastępców. Ponieważ są na sali nienależący do grupy II proponuję, aby wszyscy bez wyjątku opuścili salę i pojedynczo po kolei wychodzili”.

Na to wszyscy opuścili salę, po której ponownem zapełnieniu i stwier-

dzeniu obecności 41 członków, przewodniczący zaprosił do asysty pp. Karola Wolfkego, Antoniego Zboińskiego, Markusa Heniga i Seweryna Landau.

Na zapytanie, czy kto z obecnych nie posiada listy kandydatów, złożono dwie listy, poczem przewodniczący zaproponował, aby ktoś z obecnych zajął się rozdawaniem i zbieraniem głosów. Zgłosili się pp. Henryk Koczalski i F. D. Wilkoszewski.

Tu przewodniczący zaczął kolejno poddawać pod głosowanie nazwiska, rozpoczynając od p. Bernarda Cymbiera, na którego padło 37 głosów białych—7 czarnych. Następnie wyszli z urny pp. Izyd. Freund (29—17), Ign. Grabiński (41—5), Ant. Busler (40—6), Al. Dąbrowski (27—19), Luc. Gładych (37—9), Mark. Henig (27—18), Mordka Gradon (29—17), Al. Jung (27—19), H. Koczalski (35—12), Mich. Krygier (29—19), Sew. Landau (35—12), Dan. Landau (30—17), dr. Józef Marczewski (37—12), Ant. Prokop (26—18), Mau. Rajcher (26—20), Nus. Rozenowaj (34—14), Szczesław Rucinski (26—12), Stan. Rupprecht (26—22), F. Silber (30—16), Lud. Sobieraj (28—20), Hil. Sztajnic (32—18), Ignacy Tomczycki (40—8), Mieczysław Weber (34—14), H. Weiselfisz (31—15), Fr. D. Wilkoszewski (31—15), Karol Wolfke (41—4), Kornel Pietrzykowski (28—19), Władysław Grott (27—12), Szware (26—6), Stan. Hertz (26—13).

W czasie wyborów dr. Karol Zawada występował kilkakrotnie w różnych kwestiach, między innymi prosił o zaprotokółowanie poniższego:

„Do szanownego prezydium II-ej grupy Tow. Kred. m. Częstochowy. Niżej podpisany protestuje przeciwko temu, że prezydium podało pod głosowanie nazwiska tych członków, którzy wczoraj tj. 23 lipca zostali w III grupie wybrani na reprezentantów, a więc pp. Marc. Chmielewskiego, którego w III grupie wybrano 73 głosami, a który dziś przepadł i t.d. Oświadczenie p. przewodniczącego, że niewiadomo, czy wczorajsze wybory będą zatwierdzone, jest mem zdaniem niedopuszczalne, gdyż w takim razie winne się pierwaj odbyć powtórne wybory III grupy. Częstochowa 24 lipca 1916 r. Dr. Karol Zawada.”

Tenże dr. Zawada uważa za naganne, iż władze tak poważnej polskiej instytucji zaniedbały uzupełnioną w r. 1911 ustawę wydrukować w swoim czasie po polsku i zmuszają Stowarzyszonych do posilkowania się rosyjską, gdyż teraz podczas wojny nie pozwalają na druk i tłumaczenie kosztu.

Z Magistratu.

Dziś w środę 26 lipca o godzinie 1-ej w południe odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

1) dla złożenia adresu gratulacyjnego do Rady st. m. Warszawy.
2) uchwalenie kredytu na Sierpień dla „Doraźnej pomocy”.

Do właścicieli ogrodów.

Tysiące potrzeb jakie wytworzyła wojna w dziale dobroczynnym nie mogą być zaspokojone przez skromne fundusze miejscowej Rady Opiekuńczej—krzają się tedy Wydział aprowizacyjny (tej instytucji by jak tylko można najwięcej zaoszczędzić funduszy i nie gardzić żadnymi darami).

Otrzymałmy prośbę by donieść naszym czytelnikom, że marnujące się opadki owoców po ogródach są

Składajcie ofiary na Polską Macierz Szkolną

skrzętnie przez Radę Opiekuńczą miejską zbierane w celu ususzenia ich i dodawania do obiadów.

Jesteśmy przekonani, że każdy niemal właściciel ogrodu zechce nas zawiadomić, kiedy należy się zgłosić do niego po odbiór tych opadków, a chętnie pośredniczyć będziemy w zawiadomieniu miejscowej Rady.

Zyczący sobie odesłać opadki wprost do magazynów proszeni są o odesłanie do kuchni nr. 4 na ul. Piotrowskiej nr. 12 w godzinach między 9—12 rano.

Rada Opiekuńcza m. Częstochowy również zakupuje opadki; posiadacze zechcą zawiadomić o tem Biuro Rady ul. Staszica dom Towarzystwa dobroczynności dla chrześcijan (Doraźna Pomoc).

Z Sekcji Opieki nad dziećmi i młodzieżą przy R. O. Okr.

Na miejsce ustępującego z Sekcji Opieki nad dziećmi i młodzieżą p. Grabkowskiego, jako delegata Tow. Opieki nad bezdomnymi dziećmi, powołało p. Lud. Nieprzecki.

Zebrań Opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Jutro we czwartek o godz. 4 po poł. w biurze R. O. m. Częstochowy odbędzie się posiedzenie wydziału Opieki nad dziećmi i młodzieżą, na którym będą omawiane sprawy ochron.

Zapomoga dla bursy.

Jak już pisaliśmy w swoim czasie Tow. Dobroczynności dla chrześcijan otwiera w początkach września bursę dla młodzieży szkół średnich. Obecnie R. O. m. Częstochowy postanowiła udzielić bursie zapomogę miesięczną rb. 250, jednak z poleceniem, aby dwie trzecie uczniów opłacała za pobyt, a jedna trzecia była bezpłatnie.

Kradzieże bydła.

Apolonij Majorczyk Rędzinach skradziono z zamkniętej stajni krowę w wieku lat 12.

Mieszkańcowi Zakrzewia Janowi Szerze z niezamkniętej obory skradziono cielę czarne z białym czołem, mające pół roku wartości rb. 200.

O kłasy.

Czytamy w „Iskrze”:

„Od szeregu lat istnieje u nas zwyczaj obrywania niedojrzałych kłosów żytnich, które zgłodniałym ludziom wyłuskują pożywając się nimi. Obecnie ze względu na ogólną drożyznę i brak produktów spożywczych, wszystkie przydrożne łąny na skrajach są kompletnie z kłosów ogołocone. Zgłodniałe masy dzieci i starszych osób specjalnie wybierają się na połow kłosów żytnich. Jeżeli tak dalej potrwą, to znaczna część zasiewów w mieście i okolicy będzie zniszczona. Właściciele zasiewów winni roztoczyć bardziej szczerą pieczę nad zasiewami, jeżeli je chcą uchronić od poważnego zniszczenia.

Uszkodzone banknoty.

Papierowe pieniądze rosyjskie, będące w obiegu, ulegają coraz większemu uszkodzeniu wskutek przecierania się składowych boków, pęknięcia papieru, zacierania się podpisów, numerów serji itd. W wielu sklepach kupcy nie chcą przyjmować takich banknotów, nawet wtedy, kiedy uszkodzenie jest bardzo nieznaczne i oczywiście nie może mieć jakiegokolwiek wpływu na walor banknotu.

Nie ulega jednak wątpliwości, że jest w obiegu dużo tak poważnie uszkodzonych banknotów rosyjskich i mogą istotnie powstać wątpliwości, czy nie utracili one przez to swej wartości obiegowej. Zresztą, z biegiem czasu, liczba tych uszkodzonych i zużytych banknotów powiększać się będzie i musi wskutek nie-

możności wymiany uszkodzonych banknotów na nowe.

Na razie byłoby pożądane choćby wyjaśnienie miarodajne, jakie uszkodzenie czyni nieważne; wyjaśnienie nie to może w pewnym stopniu usunęłoby nadmierną ostrożność przy przyjmowaniu pieniędzy papierowych uszkodzonych bardzo nieznacznie i wobec tego niewątpliwie posiadających pełną wartość.

Rozmaitości.

Smaczno apetytu.

Kupiec w Hamburgu Jan Fryderyk Keller stał przed sądem przysięgłych, oskarżony o fałszowanie produktów spożywczych. Kupiec sprzedawał — mianowicie — po 2 mk. 20 fen. funt doskonałego pasztetu, który w rzeczywistości był mieszaniną drobno siekanej gumy, kleju szlamowego, oraz mielonych włosów. Prokurator wniosł dla Kellera o trzy miesiące więzienia i tysiąc marek grzywny, sąd skazał go na 2000 mk. grzywny.

Ofiary:

M. B. Hoffman zamiast prezentu w dniu imienin Żony na Śniadania dla uczącej się Młodzieży Polskiej Rb. 50 kwit 260.

Zakład Gimnastyczny L. Fr. Jarosza Szkoła 12

czynny od 1-go Sierpnia 1916 r.
przyjmuje zapisy od 26 b. m.
w godz. od 6 - 9 wiecz.

Licytacja sądowa

W środę dnia 26 Lipca o godz. 10 przed południem w domu № 10 ul. Panny Maryi będę sprzedawał: 1 szafę, 1 kredens, 2 łóżka kompletne, 1 umywalnia, 1 stolik składany, 3 kapy pluszowe.

W tym samym dniu o godz. 11 przed południem w lokalu restauracyjnym „Apollo” ul. Panny Maryi 12 będę sprzedawał należącym do osoby 3-iej następujące rzeczy: 1 wózek 4-ro kołowy, 1 dywan, 1 maszyna do szycia 1 biurko, 1 sofa, 1 szafa, 8 stolików, 72 krzesła, 1 szafa do książek i komplet materiałów i. t. d.

Klein

komisarz sądowy.

Do wynajęcia pianino na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Złota nr. 18

Polecam swoje wyborowe **maliny** na konfitury i soki w cenie 90 kop. za 5 funtów, i ozarne wiśnie po rb. 1,50 za 5 funtów właściciel ogrodu M. B. Hoffman ulica Piękną róg Cierniej.

Znaleziony klucz odebrać można w Adm. Gońca za zwrot kosztów ogłoszenia.

Potrzebny chłopiec lat 12 do pomocy przy gospodarstwie rolnym. Wiadomość ulica Panny Maryi nr. 18 Herman. 542—

Zgubione legitymację na imię Danoygiera Iser za nr. 149 na os. 5 (pięć) Okręg III 543—

Bluro Giełdy Pracy przy Radzie Op. m. Czesłochowy Zawiadamia że potrzeba do pracy na wieś: 25 dziewczyn lub kobiet, stelmacha kowala mechanika. zgłaszać się na ul. Stassyca dom T-wa Dobr. dla Chrześcijan od 10 r. do 1 po południu. 6163—

Kartofle młode

b. tanio na garnce, funty i korce ul. Szkoła Nr. 21. 0161—

Jatka z mięsem zostaje otwarta i będzie zapatrzona codziennie świeżym i najlepszym mięsem po cenie 75 kop. za funt ul. Panny Maryi Nr. 35

Z szacunkiem

G. Krause.

541.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program w Sobotę dnia 22-go Lipca 1916 r. i dni następnych.

Dzieło Jacka Serwal

Dramat z życia żydowskiego w kolorach. W głównej roli
Helena Napiórkowska.

Skoczki Meksykańscy

Obraz cyrkowy. (Zdjęcie z natury)

PIES DETEKTYW

Dramat kryminalny

Która zawiniła?

Wyborna komedia.

NIEWINNY

Dramat w 1 części.

Kubuś na praktyce (komedia)

Nowości

Na scenie

Nowości

Janek z pod Ojcowa

Obrazek ludowy w 1-ym akcie.

Teatr „ODEON”

Dziś i codziennie, do południa dnia 31-go Lipca 1916 roku.

Największa Sensacja Ostatnia nowość aktualna Sensacja
Przygody rosyjskiego generała

Udaszkowa

w Prusach Wschodnich.

Wielce sensacyjna i tragi-komedia historia w 5-ciu częściach z wojny obecnej. —

Część 1-a: Posiedzenie rady miejskiej w Ginstenburgu

Cz. 2-ga: Kontrybucja wojenna.

Cz. 3-ia: Dla naszej ojczyzny.

Cz. 4-ta: Zakładnik wojenny.

Cz. 5-ta: Rosjanie drapnęli.

NAD PROGRAM:

Pomysłowi złodzieje (kom.) | Żart na filmie (kom.)

Z powodu bardzo kosztownej dzierżawy obrazu, miejsca podwyższono o 5 kop. —

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi Nr. 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

LEKARZ DENTYSTA

Stefan BARYLSKI

przeprowadził się

ul. Szkoła Nr. 15.

przyjmuje od 10—12 i od 3—6 pp.

Doktor PAWEŁ BRONIAŃSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Maryi Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

Prenumeraty Pism miejscowych, krajowych i zagranicznych z odnośnieniem do domu przyjmują w każdym czasie **Kantor Pism** ul. Panny Maryi Nr. 24 (róg Teatralnej.)

4 pokoje z wszelkimi wygodami w ulicy Panny Maryi do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Administracji Gońca.

Pokójumeblowany, dwuosobny z osobnym wejściem od korytarza przy ulicy Szkolnej do odnajęcia Tamże obiady prywatne Wiadomość w kantorze „Gońca”. 0147—

w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

Premieralli

od Soboty dnia 22-go codziennie

„Nowy Taniec Czynowników”

Znakomita operetka Benedykta Hertz'a

Z udziałem Zofii Wojnowskiej, Zofii Sułkowskiej, J. Kwiatkowskiej, Tadeusza Pola Stefana Szczuki, Wł. Glogera, S. Fortwila, W. Chojnackiego P. Kiszmana, Nowickiego i innych

Dziś Pierwszy Występ Polskiej Gwiazdy Variété Teatrów

P. MARJI TOKARSKIEJ

Dział Koncertowy oraz BALET

Taniec angielski i „Ameryka w Częstochowie”

odtwarzają p. Michałina Kamińska i Piotr Kiełman.

Kierownik artystyczny T. Pol.

Szczegóły w programach — Nad program

Nowy obraz kinematograficzny

Początek przedstawień o godz. 6 ostatniego o godz. 9 i pół w sobotę, niedzielę i dni świąteczne początek o 4-jej.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkuszewski

Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.